

Sygn. akt: I C 1717/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lubin, dnia 6 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Adam Mika

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Cidyło

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa T. R. i J. R.

przeciwko G. L. - (...) w K.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej G. L. - (...) w K. na rzecz powódki J. R. kwotę 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 17.07.2014r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej (...) - (...) w K. na rzecz powoda T. R. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 17.07.2014r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki J. R. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda T. R. kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

V. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Lubinie) kwotę 5.500 zł tytułem opłat sądowych od obowiązku uiszczenia których powodowie zostali zwolnieni.

UZASADNIENIE

Powódka J. R. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej (...) - (...) w K. kwoty 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną wskutek śmierci męża krzywdę , z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2014 roku do dnia zapłaty.

Powód T. R. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej (...) - (...) w K. kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną wskutek śmierci ojca krzywdę, z ustawowymi odsetkami od dnia siedemnastu lipca 2014 roku do dnia zapłaty .

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, iż Z. R. (1) - mąż powódki i ojciec powoda - był zatrudniony u strony pozwanej od 1 sierpnia 2007 roku na stanowisku rzemieślnik - specjalista sieci wodno - kanalizacyjnej, a od dnia 4 maja 2010 roku na stanowisku konserwator maszyn i urządzeń - kierowca. W dniu 2 listopada 2011 roku podczas usuwania awarii w Z. wszedł do studzienki kanalizacyjnej, stracił przytomność i wskutek działania znajdującego się w studziencie gazu - siarkowodoru - zmarł. Wyrokiem z dnia 20 września 2013 roku Sąd Rejonowy w Lubinie za winnego opisanego zdarzenia uznał pracownika strony pozwanej J. C. (1) . W obszernym uzasadnieniu sąd karny

stwierdził rażąco zaniedbania strony pozwanej w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Zdaniem powodów w świetle powyższego odpowiedzialność strony pozwanej za przedmiotowe zdarzenie jest bezdyskusyjna.

Zmarły do dnia tragicznego zdarzenia zamieszkiwał wraz z żoną i dziećmi. W chwili zdarzenia powódka nie pracowała, zajmowała się wychowaniem syna i prowadzeniem gospodarstwa domowego. Syn zmarłego - powód T. W. uczęszczał do trzeciej klasy Zespołu Szkół Zawodowych w L..

Z uwagi na silną więź emocjonalną jaka łączyła powódkę z mężem do dnia dzisiejszego odczuwa ona pustkę oraz ból i tęsknotę. Utraciła ona możliwość korzystania z pomocy oraz rad męża w sytuacjach życia codziennego, co nie jest bez znaczenia przy określaniu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej i rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. W znaczny sposób została osłabiona jej aktywność życiowa i motywacja do przewycięzania trudności dnia codziennego. Pogorszył się zdecydowanie stan jej zdrowia.

Powód T. R. był z ojcem bardzo związany. Wspólnie spędzali czas, chodzili na mecze piłki nożnej, ojciec zabierał go do pracy, którą wykonywał po godzinach, ucząc go w ten sposób zawodu.

Zdaniem powodów otrzymane przez nich świadczenia z ZUS w żaden sposób nie rekompensują rozmiaru doznanej przez nich krzywdy. Tym samym mają oni prawo dochodzić od pracodawcy- pozwanego uzupełniającego zadośćuczynienia i odszkodowania. Przesłanką tej odpowiedzialności jest wina, która w postępowaniu karnym została jednoznacznie stwierdzona.

Strona pozwana (...) - (...) z K. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska przyznała, że w dniu 2 listopada 2011 roku doszło do wypadku, w wyniku którego poniósł śmierć pracownik strony pozwanej - Z. R. (1). Przyznała również, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubinie za winnego opisanego zdarzenia został uznany pracownik strony pozwanej J. C. (1). Strona pozwana podniosła, że z ustaleń poczynionych w toku postępowania powypadkowego wynika, że poszkodowany przystępując do usuwania awarii nie przestrzegał podstawowych przepisów BHP, co m.in. było przyczyną wypadku. Pozwana zarzuciła również, że wysokość zadośćuczynienia żądanego przez powodów jest znacząco wygórowana. Pustka, ból i tęsknota, na które powoływała się powódka, są to uczucie towarzyszące żałobie po osobie bliskiej, które z czasem mijają, a od śmierci Z. R. (1) upłynęły już 3 lata.

Odnośnie stanu zdrowia powódki, to strona pozwana zauważyła, że z przedłożonego przez powódkę zaświadczenia lekarskiego wynika, że leczy się ona od 1995 roku oraz że jej schorzenia są przewlekłe. Tym samym nie zostały one spowodowane nagłym zdarzeniem jakim była śmierć męża. Powodowie nie przedłożyli ponadto żadnych zaświadczeń, z których wynikałoby, że leczyli się psychiatrycznie lub korzystali z pomocy psychologa w związku ze śmiercią męża i ojca.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. R. (1) był zatrudniony w przedsiębiorstwie pozwanej (...) - (...) w K. od dnia 1 sierpnia 2007 r. Od dnia 1 czerwca 2009 r. wykonywał prace na stanowisku rzemieślnik – specjalista sieci wodno – kanalizacyjnej. Głównie pracował przy budowie nowych sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, natomiast sporadycznie wykonywał prace przy czynnych sieciach kanalizacyjnych lub przy usuwaniu awarii w tych sieciach. Z. R. (1), zajmując powyższe stanowisko, odbył instruktaż ogólny oraz instruktarz stanowiskowy. Nie został on prawidłowo poinformowany o zagrożeniach związanych z pracą w studzienkach kanalizacyjnych. Nie został również poinformowany o szczegółowym zakresie prac na stanowisku rzemieślnik – specjalista sieci wodno – kanalizacyjnej zgodnie z Regulaminem Organizacyjnym (...). Z. R. (1) posiadał badania profilaktyczne, ważne do dnia 6 lipca 2012 r., jednak w skierowaniu na te badania nie poinformowano lekarza medycyny pracy, że praca ma być wykonywana w środkach ochrony dróg oddechowych.

Z. R. (1) faktycznie był dopuszczany przez przełożonych do pracy w studniach do głębokości 4,90 m bez jakichkolwiek środków ochrony indywidualnej, bez sprzętu ochrony dróg oddechowych, bez sprzętu chroniącego przed upadkiem z

wysokości, nie będąc asekurowanym przez innych pracowników wbrew obowiązującym przepisom BHP i zarządzenia (...) Dyrektora (...) w K..

dowód: akta Sądu Rejonowego w Lubinie o sygn. II K 685/12,

protokół powypadkowy nr (...), k. 41 – 49.

W dniu 1 listopada 2011 r. około godz. 13.40 (...) w K. został telefonicznie powiadomiony o dwóch awariach w przepompowniach ścieków w miejscowościach R. i Z.. Po otrzymaniu zgłoszenia o awariach pracownik firmy (...) – R. W. powiadomił telefonicznie o tych awariach Kierownika Działu (...) J. C. (1) oraz Z. B. (1) i R. B., zatrudnionych w (...) w K. na stanowiskach konserwator maszyn i urządzeń – kierowca, którzy wówczas pełnili dyżur.

Z. B. (2) i R. B. udali się ze swojego miejsca zamieszkania do bazy (...) w K., gdzie dowiedzieli się w przepompowni w miejscowości R. znajduje się elektryk R. S. (1). Następnie samochodem służbowym marki L. (...) pojechali do przepompowni w miejscowości R., gdzie dołączył do nich R. S. (1) i razem pojechali do miejsca awarii w miejscowości Z.. Po dotarciu na miejsce około 16.15 dokonali otwarcia włazu studni, zaś Z. B. (2) stwierdził, że nastąpił wyciek z kolektora tłoczonego i nie są w stanie tej awarii usunąć, z czym zgodził się elektryk R. S. (1). Wówczas R. B. skontaktował się telefonicznie z brygadzystą K. Ł., który polecił mu, aby w tym dniu wypompał przynajmniej część ścieków. W związku z tym Z. B. (2) i R. B. udali się ponownie do bazy w K., gdzie przesiedli się do pojazdu W. i wrócili do miejsca awarii w miejscowości Z., gdzie wypompał część ścieków. Po powrocie do bazy w K. R. B. w zeszycie awarii odnotował fakt awarii kolektora tłoczonego w miejscowości Z., która powinna następnego dnia rano zostać usunięta.

dowód: akta Sądu Rejonowego w Lubinie o sygn. II K 685/12,

protokół powypadkowy nr (...), k. 41 – 49.

W dniu 2 listopada 2011 r. około godz. 7.00 w bazie (...) w K. odbyła się odprawa, podczas której J. C. (1), zastępujący przebywającego na urlopie wypoczynkowym Kierownika Działu (...) – J. K., wydawał podwładnym polecenia wykonywania określonych zadań. Na powyższej odprawie byli obecni R. S. (1), H. O., R. S. (2), H. K. i Z. R. (1). J. C. (1) poinformował zebranych o tym, że jest awaria w miejscowości L. i wyznaczył do jej usunięcia H. O. i H. K., którzy jednak odmówili wykonania tego zadania. H. O. stwierdził, że jest elektrykiem i nie zajmuje się tego typu awariami, natomiast H. K. stwierdził, że zajmuje się pracą przy ujęciach wody pitnej z zakazem kontaktu ze ściekami.

Następnie J. C. (1), bez podania przyczyny awarii, polecił jej usunięcie Z. R. (1), Z. B. (2) oraz R. B.. Wówczas Z. R. (1) udał się do bazy magazynowo – sprzętowej, gdzie powiadomił Z. B. (2) i R. B. o tym, że jadą usunąć awarię w przepompowni w L.. Wtedy zdziwiony Z. B. (2) powiedział Z. R. (1), że awaria nie wystąpiła w przepompowni w L., lecz w przepompowni (...) w Z., gdzie doszło do uszkodzenia kolektora tłoczonego.

Z. R. (1), dowiedziawszy się o tym, że awaria faktycznie dotyczy kolektora tłoczonego, który jest urządzeniem łączącym dwie pompy, które wypompują ścieki i wymaga naprawy wewnątrz studni, udał się do kierownika J. C. (2) ustalić sposób usunięcia awarii. Po powrocie od kierownika Z. R. (1) przekazał, że awarię pojadą z nim usunąć: Z. B. (2), R. B., K. P. (1), A. R. oraz elektrycy, którzy odłączą urządzenia elektryczne i przygotują odpowiednie podpięcie do gniazda (...). Następnie Z. R. (1) polecił Z. B. (2) pojechać wcześniej na miejsce awarii ciągnikiem z beczkowozem, zaś sam wraz z R. B. udał się do magazynu. Po dotarciu do magazynu, powołując się na polecenie przełożonego J. C. (1), pobrał wszystkie możliwe części do naprawy kolektora tłoczonego, takie jak: zawory zwrotne – zwane potocznie „portkami”, stopy, rury, kolektor łączący, zawór kulowy, zaślepki i dekielki.

Następnie Z. R. (1) wspólnie z R. B. i A. R. pojechał samochodem W. do przepompowni w miejscowości Z., natomiast K. P. (1) wraz z elektrykami pojechali na miejsce awarii samochodem dostawczym marki L. (...).

Jako pierwsi do przepompowni w Z. dotarli około godz. 8.50 Z. R. (1), R. B. i A. R. jadący samochodem W.. Po otwarciu włazu do studni przepompowni przystąpili do wypompuwania ścieków. Chwilę później na miejsce awarii dotarł Z. B. (2), kierujący ciągnikiem z beczkowozem, który również podjął się wypompuwania ścieków. W trakcie

wypompowywania ścieków do przepompowni w Z. dotarli elektrycy, z którymi przyjechał K. P. (1), którzy wyłączyli zasilanie niepotrzebnych urządzeń elektrycznych i przygotowali jedno gniazdo (...) w celu umożliwienia podłączenia szlifierki kątowej.

Wypompowywane ścieki były przewożone pojazdem W. i ciągnikiem z beczkowitzem i zrzucane do przepompowni w miejscowości L., a po jej zapełnieniu do przepompowni w miejscowości K.. Około godz. 12.15 Z. R. (1) wzrokowo ocenił przyczynę awarii i przygotował sobie niezbędne części oraz narzędzie. Z uwagi na to, że ścieki w dalszym ciągu w niewielki stopniu nadal napływały, około godz. 12.20 Z. R. (1) polecił R. B. i A. R., aby pojechali pojazdem W. do przepompowni w L. i wyłączyli tam pompy, po czym mieli oczekiwać na telefoniczne powiadomienie od Z. R. (1) o zakończeniu usuwania awarii i możliwości ponownego włączenia pomp. Następnie Z. R. (1) założył dodatkowe jednorazowe ubranie, aby nie pobrudzić ubrania roboczego, zrzucił do studni rozsuwaną drabinę i przygotował sobie niezbędne narzędzia. Po telefonicznym zapewnieniu, że pompy w przepompowni w L. zostały wyłączone, Z. R. (1) zszedł do studni i rozpoczął wymianę uszkodzonego zaworu. Po odkręceniu zaworu, zaczęły wyciekać ścieki, więc wyszedł ze studni przepompowni, aby poczekać aż ciśnienie cofających się w tym miejscu ścieków będzie na tyle niskie, że umożliwi kontynuowanie usuwania awarii. Po pewnej chwili ciśnienie cofających się ścieków obniżyło się, a Z. R. (1) ponownie wszedł do studni i stojąc na dwóch drabinach, oparty ramionami o ich prowadnice, kontynuował wymianę uszkodzonego zaworu.

W pewnej chwili Z. R. (1) stracił przytomność i osunął się z drabiny. Wówczas Z. B. (2) wszedł do wnętrza studni przepompowni w celu wyciągnięcia Z. R. (2) na powierzchnię i powiedział K. P. (2), aby ten wezwał pomocy. Z. B. (2) nie zdołał jednak wyciągnąć na powierzchnię Z. R. (1) i również po chwili stracił przytomność, a obaj mężczyźni zsunęli się na dno studni.

Po około piętnastu minutach na miejsce zdarzenia przyjechała jednostka straży pożarnej, zaś przybyli strażacy rozpoczęli akcję ratunkową. Jeden ze strażaków, po założeniu aparatu tlenowego z liną zszedł do studni i po obwiązaniu liną Z. B. (2) i Z. R. (3) zostali oni kolejno wyciągnięci na powierzchnię. Następnie strażacy przystąpili do udzielania obu poszkodowanym pierwszej pomocy, do chwili przyjazdu dwóch karettek pogotowia, które odwiozły ich do szpitala. Dokonany po wyciągnięciu poszkodowanych pomiar stężenia gazów wskazywał 20 ppm siarkowodoru, co oznaczało, że do studni nie można było wejść bez środków ochrony dróg oddechowych.

dowód: akta Sądu Rejonowego w Lubinie o sygn. II K 685/12,

protokół powypadkowy nr (...), k. 41 – 49.

Z. R. (1) w stanie ciężkim został odwieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w L., gdzie w godzinach wieczornych zmarł, zaś przyczyną jego śmierci było zatrucie siarkowodorem, do którego doszło przy współistniejącym deficycie tlenu w miejscu wykonywania przez niego pracy, skutkujące zatrzymaniem czynności serca oraz toksycznym obrzękiem płuc.

Natomiast Z. B. (2) został przewieziony do szpitala w L., gdzie leczony był do dnia 16 listopada 2011 r. z powodu ostrej niewydolności oddechowej spowodowanej zatruciem siarkowodorem.

dowód: akta Sądu Rejonowego w Lubinie o sygn. II K 685/12.

Z protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 21 grudnia 2011 r., wykonanej po zajściu powyższego wypadku, wynika, że przyczynami wypadku były:

- wykonywanie prac mimo braku właściwego sprzętu, w tym do pomiaru stężeń – parametrów powietrza, indywidualnych środków ochrony dróg oddechowych (sprzętu izolującego), urządzenia pomocniczego umożliwiającego właściwą asekurację pracownika wewnątrz studni pompowni,

- wykonywanie pracy mimo dopływu ścieków, co mogło wpływać na wzrost substancji toksycznej (np: siarkowodoru) i obniżenie zawartości tlenu w powietrzu,
- brak precyzyjnej procedury odnoszącej się do wykonywanej pracy - będącej szczególnie niebezpiecznej oraz wymagającej co najmniej dwóch osób (w celu zapewnienia asekuracji) tj. szczegółowych wymagań przy prowadzeniu tego rodzaju prac lub/i instrukcji BHP odnoszącej się do tego rodzaju prac,
- brak pomiaru parametrów powietrza (zawartości tlenu oraz stężeń gazów i par substancji toksycznych) w studni pompowni,
- brak nadzoru ze strony osoby kierującej pracą,
- brak sprzętu ochronnego: izolującego (drogi oddechowe),
- brak właściwej asekuracji tj. sprzętu umożliwiającego wyciągnięcie osoby pracującej wewnątrz,
- zlekceważenie zagrożenia ze strony kierującej jak i samych poszkodowanych.

dowód: akta Sądu Rejonowego w Lubinie o sygn. II K 685/12.

Natomiast z protokołu powypadkowego sporządzonego przez zespół powypadkowy (...) w K. wynika, że bezpośrednią przyczyną powyższego wypadku było zatrucie ze skutkiem śmiertelnym, natomiast pośrednie przyczyny wypadku to:

- praca bez wymaganych środków ochrony dróg oddechowych, środków ochrony indywidualnej oraz sprzętu chroniącego przed upadkiem z wysokości,
- nieprawidłowa organizacja pracy polegająca m.in. na braku kontroli warunków wentylacyjnych przed i w trakcie wykonywania prac związanych z usuwaniem awarii, nieprzestrzeganiem procedury prowadzenia prac szczególnie niebezpiecznych lub związanych ze szczególnym ryzykiem, wykonywanie prac w niebezpiecznych warunkach bez stałego nadzoru osoby dozoru, tolerowanie odstępstw od przepisów i zasad BHP,
- niewłaściwa organizacja stanowiska pracy polegająca m.in. na dopuszczeniu do pracy pracowników bez wymaganych środków ochrony dróg oddechowych, środków ochrony indywidualnej oraz sprzętu chroniącego przed upadkiem z wysokości.

dowód: protokół powypadkowy nr (...), k. 41 – 49.

Do wypadku, wskutek którego poniósł śmierć Z. R. (1), doszło w wyniku naruszenia zasad i przepisów bhp, przez kierownika J. C. (1), będącego bezpośrednio przełożonym poszkodowanego i innych pracowników biorących udział w usuwaniu awarii w przepompowni w Z. w dniu 2 listopada 2011 r. J. C. (1) nie wydał pisemnego polecenia usunięcia awarii, wysłał grupę pracowników do usunięcia awarii, nie wyposażając ich w środki ochrony indywidualnej oraz nie zapewniając im bezpośredniego nadzoru.

dowód: akta Sądu Rejonowego w Lubinie o sygn. II K 685/12.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubinie z dnia 20 września 2013 r. w sprawie o sygn. akt II K 685/12 J. C. (1) został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa z art. 220§1 k.k. i art. 155 k.k. i art. 156§1 pkt 2 w zw. z art. 156§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 2 listopada 2011 r. w Z., rejonu (...), będąc z tytułu pełnienia obowiązków kierownika Działu (...) w (...)w K. odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił ciążących na nim obowiązków w tym zakresie wynikających z art. 212 ustawy Kodeks Pracy z dnia 26.06.1974 r., §86 ust. 1, §88, §89 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26.09.1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U. 2003, Nr 169, poz. 1650), §14, §15, §16, §18, §23 Rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 01.10.1993 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy

eksploatacji, remontach i konserwacji sieci kanalizacyjnych (Dz.U. Nr 96, poz. 437), zarządzenia dyrektora (...)w K. nr 35/08 z dnia 30 października 2008 r. w sprawie wykazu stanowisk, prac i czynności szczególnie niebezpiecznych lub związanych ze szczególnym ryzykiem w ten sposób, że zlecił pracownikom Z. R. (1), Z. B. (2), A. R., K. P. (1) i R. B. pracę związaną z wejściem do kanału przepompowni ścieków (...) w miejscowości Z. pomimo nie wydania pisemnego pozwolenia na wykonywanie takich prac, nie wykazania imiennego podziału zadań i kolejności poszczególnych prac, nie zapewnienia ich właściwego nadzoru i bez wymaganego przeszkolenia w zakresie bezpiecznego wykonywania poszczególnych czynności na stanowisku pracy, a także pomimo nie wyposażenia pracowników w odpowiednie środki ochrony indywidualnej w postaci szelek bezpieczeństwa, kasków i sprzętu izolującego układ oddechowy oraz pomimo nie zapewnienia urządzeń niezbędnych do usunięcia awarii w postaci aparatów tlenowych, miernika stężenia siarkowodoru, miernika tlenowego oraz mechanicznego systemu opuszczająco – wyciągającego, na skutek czego z powodu niemożności dokonania pomiaru stężenia substancji szkodliwych i niebezpiecznych przed wejściem do kanału oraz braku odpowiednich wyżej wymienionych środków ochrony indywidualnej oraz nie zapewnienia wyżej wymienionych odpowiednich urządzeń naraził w/w pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieumyślnie doprowadził do zatrucia Z. R. (1) i Z. B. (2) siarkowodorem, czego skutkiem była śmierć Z. R. (1) oraz ostra niewydolność oddechowa u Z. B. (2) stanowiąca ciężką chorobę realnie zagrażającą życiu.

dowód: akta Sądu Rejonowego w Lubinie o sygn. II K 685/12.

Z. R. (1) w chwili śmierci miał 59 lat i pozostawił żonę - powódkę J. R. oraz dwoje pełnoletnich dzieci: syna – powoda T. R. i córkę.

Powódka pozostawała w związku małżeńskim ze Z. R. (1) przez 33 lata. W chwili śmierci swojego męża miała 56 lat. Byli zgodnym i wzajemnie się wspierającym małżeństwem. Powódka po urodzenia pierwszego dziecka, za namową męża, zaprzestała wykonywać pracę zarobkową i zajęła się wyłącznie prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowywaniem dzieci. Pozostawała na wyłącznym utrzymaniu swojego męża.

Śmierć męża wskutek wypadku przy pracy była dla powódki niezwykle ciężkim i tragicznym wydarzeniem. Nagła śmierć męża spowodowała u niej poczucie pustki i ogromnej straty, bowiem w trakcie długoletniego małżeństwa zawsze mogła liczyć na wsparcie i pomoc swojego męża. Jej relacje z mężem zawsze były bardzo dobre. Pomagał jej w obowiązkach domowych i w opiece nad dziećmi. Ponadto wspierał powódkę w trudnych chwilach leczenia kamicy nerkowej, wyręczając ją z obowiązków domowych. Stanowił dla niej oparcie i służył dobrą radą w różnych sytuacjach życiowych. Tragiczna śmierć męża była dla niej ogromnym szokiem i traumatycznym przeżyciem. Powódka często wspomina swojego zmarłego męża, tęskni za nim i do chwili obecnej ciężko jest jej pogodzić się z utratą męża. Często odwiedza jego grób.

Obecnie powódka J. R. utrzymuje się z renty rodzinnej w wysokości około 2 530 zł miesięcznie. Po śmierci męża otrzymała jednorazowe odszkodowanie z (...) – u w wysokości 56 000 zł.

dowód: zeznania świadków: T. Z., k. 51 – 52,

C. S., k. 52 – 53,

przesłuchanie powódki J. R., k. 70 – 71,

przesłuchanie powoda T. R., k. 71,

decyzja (...), k.14.

Powód T. R. w chwili śmierci swojego ojca miał 18 lat. Był bardzo związany emocjonalnie ze swoim ojcem. Z. R. (1) poświęcał swojemu synowi wiele czasu i troski, brał czynny udział w jego wychowaniu. Interesował się postępami w nauce swojego syna, uczęszczał na wywiadówki szkolne. Z. R. (1) spędzał wiele czasu z powodem, nauczył go jeździć na rowerze, chodził z nim na mecze sportowe, miał z nim wspólne hobby. Zawsze mógł liczyć na pomoc i wsparcie swojego

ojca, który w trudnych chwilach służył mu dobrą radą. Nagła śmierć ojca była dla powoda ciężkim, traumatycznym przeżyciem. Ciężko było mu pogodzić się z utratą ojca.

Obecnie powód zamieszkuje w W., jednak gdy tylko przyjeżdża do matki, to zawsze odwiedza grób ojca.

dowód: przesłuchanie powódki J. R., k. 70 – 71,

przesłuchanie powoda T. R., k. 71.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo J. R. i T. R. zasługuje na uwzględnienie w całości.

Odpowiedzialność strony pozwanej (...) - (...) w K. co do zasady została przesądzona przez Sąd Rejonowy w Lubinie, który skazał pracownika strony pozwanej J. C. (1) za nieumyślne spowodowanie śmierci Z. R. (1) . Zgodnie z art. 11 k.p.c. , ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Odpowiedzialności tej nie kwestionowała również strona pozwana wskazując jednak na ewentualne przyczynienie się zmarłego do zaistnienia wypadku i do własnej śmierci .

Zdaniem Sądu twierdzenia te są bezpodstawne. Z. R. (1) przede wszystkim został skierowany do wykonywania pracy skrajnie niebezpiecznej bez zabezpieczenia go w konieczny w takich sytuacjach sprzęt - chociażby w postaci czujników niebezpiecznych gazów lub też środków ochrony dróg oddechowych . J. C. (1) kierując go do likwidacji awarii instruował go co do sposobu wykonania zadania i to on powinien zatroszczyć się o to, aby zadanie zostało wykonane nie tylko sprawnie ale i w sposób gwarantujący bezpieczeństwo wykonujących je pracowników , w tym Z. R. (1).

W ocenie Sądu w żadnym wypadku nie można obarczać współodpowiedzialnością za zdarzenie zmarłego Z. R. (1) , któremu co najwyżej należałoby zarzucić zbyt niezdyscyplinowanie i zbyt duże zaufanie do przełożonych. Nie można mu jednak zarzucić współodpowiedzialności za własną śmierć.

Odnosząc się do wysokości żądanego przez powodów świadczeń, to nie można uznać, iż są one wygórowane . Zadośćuczynienia żądane przez powodów nie zrekompensują im straty jaką jest śmierć osoby najbliższej - męża i ojca. Nawet jeżeli powodowie nie doznali rozstroju zdrowia , nie leczyli się psychiatrycznie , nie korzystali z pomocy psychologów , to i tak ponieśli olbrzymią , niematerialną stratę - zostali pozbawieni najbliższej osoby, jej towarzystwa, wsparcia , opieki , miłości i mądrości.

Powódka J. R. jest w chwili obecnej osobą samotną. Dzieci opuściły wspólny dom, a ona została sama. Nie może już liczyć na wsparcie opiekuńczego i kochającego męża . Sama musi borykać się z problemami dnia codziennego i ze swoją chorobą . Mąż dbał o nią , opiekował się nią, zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa, troszczył się o nią.

Powód T. R. został pozbawiony ojca w momencie, w którym wchodził w dorosłość. Został pozbawiony wzorca i przewodnika, kogoś kto mógł pomóc mu w ułożeniu dorosłego życia . Ojciec przyuczał go do zawodu, dzielił z nim wspólne zainteresowania , był dla niego w wzorem i przyjacielem. Młody człowiek został pozbawiony tego wsparcia , opieki i ojcowskiej miłości , a także pomocy w wejściu w zawodowe życie. Nie można również nie wspomnieć o tym, że wsparcie rodziców jest istotne również w dorosłym życiu każdego człowieka – w każdym aspekcie. Nikt i nic nie zastąpi bezwarunkowej miłości , wyrozumiałości , serdeczności i zrozumienia jakie dają rodzice swoim dzieciom. Powód został tego pozbawiony.

Oceniając wysokość przyznanego powodom zadośćuczynienia można oczywiście przytoczyć poglądy doktryny i orzecznictwo sądów, że winno ono uwzględniać rozmiar i intensywność doznanej szkody, stopień negatywnych konsekwencji dla powodów, stopień zawinienia, oraz, że nie powinno przyczyniać się do wzbogacenia

pokrzywdzonych. Zdaniem Sądu te wszystkie elementy mogą być uwzględniane jedynie subsydiarny. W inny wypadku prowadziłyby do odhumanizowania ludzkiej krzywdy, cierpienia.

W tej sprawie powodowie doznali wielkiej straty. Do dzisiaj nie są w stanie z nią się uporać. Ich strata nie jest mniejsza niż strata bliskich ofiar katastrofy smoleńskiej, którzy bezpośrednio po katastrofie otrzymali po 250 000 zł . W tej sytuacji żądanie zadośćuczynienia w kwocie łącznie około 160.000 złotych dla obojga , przy uwzględnieniu świadczenia otrzymanego przez powodów z (...), nie wydaje się być wygórowane. Celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenia cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomocy dostosowanie się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie . Zdaniem Sądu Rejonowego w Lubinie zadośćuczynienie przyznane powodom z nie jest wygórowane i spełni swoją funkcje kompensacyjną.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na dokumentach zawartych w aktach sprawy karnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Lubinie o sygnaturze akt II K 685/12 . Dokumentacja ta pozwoliła ustalić precyzyjnie przebieg zdarzenia , w wyniku którego śmierć poniósł Z. R. (1) . W zakresie relacji rodzinnych pomiędzy powodami a Z. R. (1) oraz ich przeżyć związanych ze śmiercią ojca i męża , Sąd oparł się na zeznania świadków T. Z. , C. S. oraz przesłuchaniu powodów. Z zeznań tych osób wynika, iż powodowie ze Z. R. (1) tworzyli kochające się i wspierającą dobrą rodzinę , a strata męża i ojca była dla nich dotkliwa.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 446 § 4 k.c. w związku z artykułem 415 k.c. w związku z artykułem 11 k.p.c. Sąd orzekł jak w pkt I i II wyroku. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Orzeczenia o kosztach procesu zawarte w punktach III i IV wyroku uzasadnia treść art. 98 § 1 k.p.c. Orzeczenie zawarte w pkt V wyroku w znajduje oparcie w treści artykuł 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 roku, Nr 90 pozycja 594 z późniejszymi zmianami) związku z artykułem 98 § 1 k.p.c.